

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[**Laboratoria**](#)
[**.net**](#)
[**Innowacje**](#)
[**Nauka**](#)
[**Technologie**](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

GW popularyzatorem nauki

„Nikt z nas nie skończył dziennikarstwa. Mamy wykształcenie kierunkowe i każdy z nas pisze o tym, co pokochał już wtedy, gdy miał kilkanaście lat” – mówi jeden z dziennikarzy naukowych "Gazety Wyborczej", Andrzej Hołdys.

Hołdys jest z wykształcenia geografem. Nic dziwnego, że zajmuje się klimatem, geologią,

trzęsieniami ziemi, ostatnio tsunami. 80 procent wszystkich tekstów, które pisze jest poświęcona właśnie tym tematom. Píše jednak także o sprawach związanych z polską nauką, o jej kondycji i zasadach finansowania.

Dziennikarzem o najdłuższym stażu w redakcji naukowej GW jest Piotr Cieśliński, fizyk z wykształcenia. W gazecie pracuje od początku istnienia działu, czyli już 12 lat. Zajmuje się kosmosem i naukami ścisłymi. Zagadnieniem które go najbardziej fascynuje, są czarne dziury. „Lubię pisać o Hawkingu i jego teoriach, to fantastyczny naukowiec” – wyjaśnia.

„Poza tym tych teorii nie da się zweryfikować, więc nikt nie zarzuci dziennikarzowi, że pisze bzdury. Na temat czarnych dziur nic prawie nie wiemy i pewnie nie dowiemy się za naszego życia” – żartuje.

Za tematy związane ze zdrowiem odpowiada Wojciech Moskał, lekarz. „Ściągnęli mnie tutaj, żebym obsługiwał tę działkę. Najczęściej zajmuję się tematami typu wybuchy epidemii, teraz ptasia grypa, wcześniej SARS, ale robię też inne rzeczy” – mówi.

Najbardziej dumny jest ze swoich własnoręcznie przygotowanych, samodzielnych wkładek do Gazety, poświęconych rzucaniu palenia i nadciśnieniu. „Sam je zrobiłem, sam zreagowałem i poszły jako osobna część w gazecie. To mi dało największą satysfakcję” – podkreśla.

Najkrócej w dziale naukowym gazety pracuje Margit Kossobudzka. Dla niej najważniejszym tematem jest klonowanie i kontrowersje, które się z nim wiążą. W dziale odpowiada za biologię, głównie genetykę. „Lubię swoją pracę. Zawsze lubiłam. Od samego początku wiedziałam że będę biologiem” – wyznaje.

Działem kieruje Sławomir Zagórski, biolog, który doktorat zrobił z fizjologii roślin. Jest nie tylko szefem zespołu, ale też pisze własne teksty. Lubi to, co robi. Uważa, że nauka powinna mieć swoje miejsce w mediach, również w gazecie o charakterze politycznym.

"Wydaje mi się, że Polska ma bardzo dobre tradycje w popularyzacji nauki. Od lat wychodzi miesięcznik +Wiedza i Życie+, mieliśmy kiedyś miesięcznik +Problemy+. Polska miała wielu bardzo dobrych popularyzatorów nauki i my staramy się kontynuować te tradycje" - dodaje Zagórski.

Kierownik działu przyznaje, że praca dziennikarza naukowego w prasie codziennej nie jest łatwa. Często trzeba pisać w pośpiechu i w stresie. Ale uważa, że osoba obdarzona ciekawością i chęcią uczenia się może czerpać z tego wielką satysfakcję.

Problematyką, którą sam podejmuje najchętniej, jest neurobiologia. "Zagadka świadomości, pytanie czy nasz mózg jest w stanie zrozumieć samego siebie, jest bardzo interesujące. Byłem już na kilku światowych konferencjach neurobiologicznych i staram się, jeśli mam na to czas i fundusze, co roku być na takiej konferencji i pisać czytelnikom na ten temat" - zapewnia.

Za popularyzację nauki Zagórski dostał prestiżową nagrodę Hugona Steinhausa, przyznaną przez uczonych z Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki za upowszechnianie nauki w prasie, radiu i telewizji.

„Zagórski wychował w swoim dziale wielu dziennikarzy, którzy teraz zasilają szeregi innych redakcji. Dziennikarka działu nauki w Gazecie jest na przykład szefem działu nauki w Newsweeku, jeden z dziennikarzy, Marcin Jamkowski - wicenaczelnym polskiej edycji National Geographic, byli dziennikarze naukowci Gazety pracują w Wiedzy i Życiu"... - wylicza Piotr Cieśliński.

Nauka zyskuje coraz więcej miejsca w "Gazecie Wyborczej". Na początku tematyka obecna była tylko raz w tygodniu. Teraz jest w każdym numerze (poza poniedziałkami) oraz w dodatkach do Gazety, "Dużym Formacie" i "Wysokich Obcasach".

„Plany wydawania osobnej wkładki naukowej upadły, ponieważ nie byłoby w niej tyle reklam, żeby ją sfinansować” – mówi Cieśliński. Nauka nie „zarabia” więc pieniędzy, ale dodaje gazecie prestiżu i zyskuje dla niej więcej czytelników.

„Ludzie są ciekawi, chcą wiedzieć o ważnych rzeczach, które ich dotyczą. Dwie dziedziny, które ludzi najbardziej interesują to badania kosmosu i klonowanie” – uzupełnia Kossobudzka. Za największy news naukowy, opublikowany w gazecie jako pierwszej, dziennikarze uznają sklonowanie owcy Dolly.

Na pytanie, jak dziennikarzom układa się współpraca z polskimi naukowcami, odpowiadają, że... różnie.

„Niektórzy z naukowców obrażają się, kiedy do nich dzwoniemy, mówią, że mają na głowie bardzo ważne badania, nie zniżają się do udzielania wywiadów dla gazety. Ale są też życzliwi ludzie, którzy nie odmawiają nam komentarzy” – opowiadają dziennikarze.

Na naukowców trzeba jednak mieć sposób.

„Nie można demonstrować swojej wiedzy na temat, o którym się rozmawia. Wtedy naukowiec wda się w takie szczegóły, że żaden czytelnik tego nie zrozumie” – zdradza Cieśliński.

Są jednak takie zagadnienia naukowe - bardzo skomplikowane lub zupełnie teoretyczne - który w ogóle nie nadają się do publikacji w Gazecie. Te badania, chociaż są ważne z punktu widzenia nauki, nie interesują tzw. przeciętnego czytelnika.

Redakcja dostaje wiele listów i telefonów, w których różne osoby przedstawiają swoje "bardzo ciekawe", "rewelacyjne" teorie lub wynalazki, które jednak nie mają żadnego oparcia w nauce. Wśród nich, jak przypomina Cieśliński, był na przykład pan, który na trzech stronach maszynopisu przedstawił "dowód", obalający teorię względności Einsteina.

PAP - Nauka w Polsce, Urszula Jabłońska

Skomentuj na forum

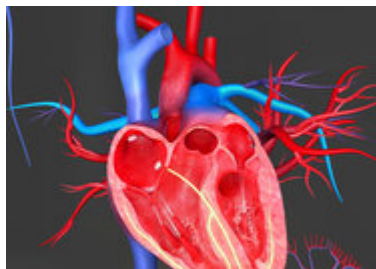
<http://laboratoria.net/aktualnosci/3753.html>



17-04-2024

2 edycja Targów LABS EXPO za nami!

117 Wystawców z Polski i z zagranicy, a targi odwiedziło 2086 osób.



17-04-2024

Dbasz o serce? Zadbaj o psychikę!

Pobudzony układ nerwowy zaburza jego pracę.



17-04-2024

Muszę o siebie dbać, żeby się nie wypalić jako wolontariusz

HIVcast z osobą HIV+



17-04-2024

Walczymy z osamotnieniem chorych na raka dróg żółciowych

Rak dróg żółciowych to mało znana i dość rzadka choroba.



17-04-2024

Jazda na rolkach - Czy jest dobrym sportem?

Jazda na rolkach przynosi liczne korzyści zdrowotne.



17-04-2024

Kwasy humusowe z odzysku

Metodę opracowały naukowczynie z Politechniki Śląskiej.



17-04-2024

Naukowcy zarekomendowali zmiany dotyczące energetyki rozproszonej

Obywatele będą odgrywać dużą rolę w transformacji energetycznej.



17-04-2024

Cyberprzemoc nie wybucha nagle

Ona się tli.

Informacje dnia: [2 edycja Targów LABS EXPO za nami!](#) [Dbasz o serce? Zadbaj o psychikę!](#) [Muszę o siebie dbać, żeby się nie wypalić jako wolontariusz](#) [Walczymy z osamotnieniem chorych na raka dróg żółciowych](#) [Jazda na rolkach - Czy jest dobrym sportem?](#) [Kwasy humusowe z odzysku](#) [2 edycja Targów LABS EXPO za nami!](#) [Dbasz o serce? Zadbaj o psychikę!](#) [Muszę o siebie dbać, żeby się nie wypalić jako wolontariusz](#) [Walczymy z osamotnieniem chorych na raka dróg żółciowych](#) [Jazda na rolkach - Czy jest dobrym sportem?](#) [Kwasy humusowe z odzysku](#)

Partnerzy